

Wyrok z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 243/08

Jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych środkach płatniczych (Dz.U. Nr 169, poz. 1385) zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie.

Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący)

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "Banku H." S.A. w W. przeciwko Andrzejowi Włodzimierzowi J. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 grudnia 2008 r. skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 13 grudnia 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 13 grudnia 2007 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Południe z dnia 13 sierpnia 2007 r., na podstawie którego utrzymany został w całości nakaz zapłaty, zobowiązujący pozwanego do zapłacenia stronie powodowej kwoty 52 810,37 zł z umownymi odsetkami od dnia 29 października 2004 r.

Według dokonanych ustaleń, pozwany w dniu 17 lutego 1999 r. zawarł z powodowym Bankiem umowę o korzystanie z karty kredytowej. Na jej podstawie

strona powodowa wydała pozwanemu kartę kredytową i określiła limit kredytowy do kwoty 48 000 zł, natomiast pozwany zobowiązał się do wpłacania na rachunek związany z wydaną kartą co najmniej minimalnej kwoty zadłużenia wskazywanej w wyciągach bankowych w terminach w nich określanych. Pozwany od dnia 28 marca 2004 r. zaprzestał uiszczania jakichkolwiek wpłat. Według wyciągu bankowego z dnia 6 maja 2005 r., zadłużenie pozwanego wynosiło 52 810,37 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 35,76% rocznie, liczonymi od dnia 29 października 2004 r.

Sądy obu instancji nie uwzględniły zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy podniósł, że kwota przyznanego limitu zadłużenia przekroczona została w marcu 2004 r., gdy suma końcowa zadłużenia wyniosła 48 245,05 zł. Świadczenie stało się wymagalne z dniem wypowiedzenia umowy o korzystanie z karty kredytowej, tj. z dniem 13 maja 2004 r. Skoro powództwo wytoczone zostało w dniu 12 lipca 2005 r., to przerwany został bieg dwuletniego terminu przedawnienia, przewidzianego w art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych środkach płatniczych (Dz.U. Nr 169, poz.1385 – dalej: "u.e.ś.p.").

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 6 u.e.ś.p. przez błędną wykładnię i wskutek tego niezastosowanie. Skarżący, wskazując na potrzebę wyjaśnienia od kiedy rozpoczął się bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z zobowiązań, których podstawę stanowiła umowa o kartę płatniczą kredytową, wnosił o „uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe z dnia 13 sierpnia 2007 r. i oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za wszystkie instancje”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy, nie uwzględniając zarzutu przedawnienia, uznał, że „roszczenie powoda stało się wymagalne z dniem, kiedy pozwany zaprzestał uiszczać obowiązkowe spłaty zadłużenia”. Z poczynionych ustaleń wynika, że pozwany zaprzestał „uiszczania jakichkolwiek wpłat od marca 2004 r.”. Z dalszych rozważań Sądu Okręgowego wynika, że wymagalność roszczenia, od którego zgodnie z art. 120 § 1 k.c. rozpoczyna się bieg przedawnienia, Sąd ten wiąże jednak nie z dniem „zaprzestania uiszczania obowiązkowych spłat zadłużenia”, lecz „z dniem wypowiedzenia umowy o użytkowanie karty kredytowej”. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego dopiero z dniem 13 maja 2004 r. (data wypowiedzenia

umowy) świadczenie stało się wymagalne, jego rozważania obarczone są zatem brakiem konsekwencji, a nawet wewnętrzną sprzecznością. Już z tych względów zarzut popełnienia błędów subsumcyjnych, tj. zastosowania bądź niezastosowania – do ustalonego stanu faktycznego – art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 6 u.e.ś.p., należało uznać za uzasadniony.

Sąd Okręgowy, mimo ustalenia, że strony łączyła „umowa o korzystanie z karty kredytowej”, do której mają zastosowanie przepisy ustawy o elektronicznych środkach płatniczych, nie przeprowadził analizy prawnej tej umowy.

Przepisami ustawy o elektronicznych środkach płatniczych objęte są różne umowy, na podstawie których wydawca (strona powodowa) zobowiązuje się do przeprowadzenia przewidzianych w art. 2 pkt 9 u.e.ś.p. operacji na zlecenie posiadacza elektronicznego instrumentu płatniczego, natomiast posiadacz karty zobowiązuje się do zwrotu wydawcy poniesionych wydatków oraz do zapłaty należnego mu wynagrodzenia (opłat, prowizji). Do umowy łączącej strony, w zależności od jej zakwalifikowania, mają zastosowanie, oprócz przepisów ogólnych (art. 3-7 u.e.ś.p.), również przepisy odnoszące się do poszczególnych rodzajów umów uregulowanych w ustawie. Strony – jak zostało ustalone – związane były umową o kartę płatniczą. Obowiązki stron takiej umowy określone zostały w odniesieniu do posiadacza karty w art. 16 ust. 1 i art. 27 u.e.ś.p., natomiast o obowiązkach wydawcy karty stanowią art. 19, 21 ust. 2 i art. 22-25 u.e.ś.p.

Niewywiązywanie się z nałożonych przez ustawę lub umowę obowiązków jest okolicznością stanowiącą punkt wyjścia przy ocenie odpowiedzialności stron takiej umowy za wyrządzoną szkodę. Brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analizy prawnej umowy łączącej strony oraz okoliczność, że do akt sprawy załączona została nieczytelna kopia regulaminu kart kredytowych, uniemożliwia dokonanie pełnej oceny w tym zakresie. W świetle uregulowań przyjętych w ustawie o elektronicznych instrumentach płatniczych wydawca karty zobowiązany jest do zapłaty każdego rachunku wystawionego przez akceptanta, tj. sprzedawcę lub usługodawcę będącego uczestnikiem rozliczenia za pomocą karty płatniczej w związku z zakupem dokonany przez posiadacza karty płatniczej. Do zapłaty za rachunki posiadacza karty dochodzi więc ze środków wydawcy karty, zależnie zaś od rodzaju karty płatniczej (debetowa, kredytowa lub typu *charge*) transfer środków posiadacza odbywa się natychmiast lub jest odroczone w czasie. Przyjmując – zgodnie z dokonanyymi ustaleniami – że pozwany był posiadaczem karty kredytowej,

posługiwanie się przez niego taką kartą następowało bez angażowania własnych środków.

Zważywszy, że wydawcami kart płatniczych nie są wyłącznie banki, w piśmiennictwie nie kwalifikuje się zapłaty z własnych środków wydawcy jako udzielenia kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), lecz jako odroczenie terminu płatności, a więc tzw. kredyt kupiecki, będący jedną z form kredytu w znaczeniu ekonomicznym. Nie oznacza to, że taka sytuacja wystąpiła w sprawie. Strona powodowa jako bank – wydawca karty mogła udzielić kredytu pozwanemu jako posiadaczowi karty. Byłby to wtedy kredyt rewolwingowy (odnawialny) charakteryzujący się tym, że kredytobiorca może likwidować dotychczasowe zadłużenie, korzystając z kredytu określonego przez limit, bez konieczności podpisywania dodatkowych umów. Strona powodowa określiła limit kredytowy do kwoty 48 000 zł, natomiast pozwany zobowiązał się do wpłacania na rachunek związany z wydaną kartą kredytową co najmniej minimalnej kwoty zadłużenia w terminach określonych w wyciągach bankowych. Sąd Okręgowy uchylił się od oceny, czy wskutek zaprzestania uiszczania przez pozwanego minimalnych kwot po stronie powodowej powstało tylko roszczenie o ich zapłatę, czy też roszczenie o zapłatę całego powstałego zadłużenia. Odpowiedź na to pytanie, istotna z punktu widzenia wymagalności roszczenia, ma zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności zarzutu przedawnienia.

W doktrynie wymagalność roszczenia utożsamiana jest z chwilą, z której upływem wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia. Według niektórych autorów, przez wymagalność roszczenia powinno się rozumieć ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Gdyby pozwany wpłacał tylko kwoty minimalne, takie zachowanie należałoby ocenić jako zgodne z umową, wymagalność pozostałego zadłużenia (ponad uiszczone kwoty minimalne) należałoby zatem wiązać dopiero z upływem dnia, w którym limit kredytu został osiągnięty, wcześniej bowiem strona powodowa nie mogła żądać spełnienia tego świadczenia. Nie była też zainteresowana, aby pozwany spłacał dług w całości, skoro od niespłaconej części kredytu (ponad minimalne kwoty) pobierała wysokie odsetki umowne.

Inaczej należy ocenić sytuację, w której przyznany pozwanemu limit kredytu był wykorzystywany przy jednoczesnym niewpłacaniu kwot minimalnych, a zatem z

naruszeniem przyjętego zobowiązania. Z dokonanych ustaleń nie wynika, aby został ustalony termin spłacania zadłużenia powstałego wskutek zaprzestania wpłacania przez pozwanego nawet kwot minimalnych. W takiej sytuacji wymagalność roszczenia z tytułu zadłużenia ponad kwoty minimalne podawane w wyciągach należałoby ustalić przy uwzględnieniu uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., zgodnie z którym, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zwykle jest nią żądanie wykonania świadczenia, którego termin spełnienia nie został ustalony w samej umowie.

Z przedstawionego wywodu wynika, że wymagalność roszczenia, od którego rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia, nie mogła być ustalona – jak przyjął Sąd Okręgowy – na dzień wypowiedzenia umowy.

Z tych względów Sąd Najwyższy, uznając skargę kasacyjną za uzasadnioną, orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).